

REPUBLIKA

ROK II. | LODZ, PIĄTEK 8 LUTEGO 1924 r. | NUMER POJEDYNCZY MK. 250.000 | № 38
REDAKCJA i ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49. | WYDANIE PORANNE. | GODZINY PRZYJĘC REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU
TELEFON 22-14. | REKOPISÓW NIEZAMÓWIONYCH NIE ZWRACA SIĘ

Polityka zagraniczna Polski.

Co o niej mówi minister Zamojski w Wiedniu.

A co posłowie na komisji sejmowej w Warszawie.

PAT. — WIEDEN, 7 lutego — „Neue Freie Presse“ ogłasza wywiad z p. ministrem Zamojskim. Pan minister wyraził na wstępie ubolewanie, że nie będzie miał sposobności spotkać się z kanclerzem dr. Sejplem i austriackim ministrem spraw zagranicznych dr. Grünbergerem. Omawiając cele i linje wytyczne polskiej polityki zagranicznej oświadczył minister, że polityka ta da się scharakteryzować w słowach następujących: Szczerą i bez zastrzeżeń polityką pokojową; przywrócenie względnie wznowienie i pogłębienie dobrych stosunków ze wszystkimi państwami będzie pierwszym i najważniejszym zadaniem oraz wytyczną moją polityki zagranicznej. Pod tym względem przychodzi — mówił minister — na teren dobrze przygotowany przez szereg traktatów, stwierdzających tendencje po-

kojowe Polski; oraz gotowość do współpracy w odbudowie gospodarczej świata. Idzie o to — mówił dalej minister — aby budować dalej, gdy okaże się tego potrzeba. Zbytecznym byłoby dodawać, że polityka pokojowa musi opierać się na zasadach polityki gospodarczej. Polska od wieków była pomostem między wschodem a zachodem. Polityka zagraniczna Polski; pójdzie w tym kierunku, aby pomost ten utrzymać, a filarem tego pomostu jest pokój; zbiorowa gospodarka społeczna. Jest moją ambicją — zakończył p. minister — współpracować nad umocnieniem tych filarów. Jeżeli się to powie dzie, będą uważał me zadanie za spełnione.

PORZĄDECZKI W M. S. Z.
Warsz. kor. „Republiki“ telefonuje:
Komisja budżetu przystąpiła do de-

baty nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych. Poseł Dąbski wygłosił obszernie prze mówienie, w którym poddał ostrej krytyce działalność ministerstwa w ostatnich miesiącach oraz wyraził ubolewanie, że minister spraw zagranicznych jest nieobecny. Polityka Polski jest obecnie bierna i aby utracić prof. Aszkenazego, utracono wogóle delegację przy Lidze narodów. W ministerstwie spraw zagranicznych dokonywane są rugi partyjne. Propaganda jest zupełnie zaniedbana. Uposażenie placówek zagranicznych rozpatrywane jest pod kątem widzenia osobi stego. Wogóle panuje system popierania pewnej grupy urzędników. Sytuacja ta wytworzyła się po rządach pp. Seydy i Lmowski. Polska w międzynarodowej polityce przestała być czynnikiem posia-

dającym pewną wagę. P. Dąbski zastrzegł sobie w końcu zmianę poszczególnych pozycji budżetowych.

Poseł Chądzyński, N. P. R. zarzucał, iż ministerstwo nie dba zupełnie o obywateli polskich zagranicą, szczególnie o robotników.

Poseł Lieberman (PPS) twierdził, że u nas panuje system dążący do tego, aby cała dyplomacja stała się własnością pewnego planu politycznego, pewnej tylko grupy. Nie uwzględnia się również absolutnie spraw gospodarczych.

Nawet poseł Czetwertyński (N. D.) musiał przyznać, że u nas w polityce zagranicznej dzieje się źle. Szczegółowa dyskusja odbędzie się dzisiaj.

„Polska i Mała Ententa”.

Tak określił p. Benesz wzajemny ich stosunek.

Czechosłowacja zasadniczo nie jest przeciwna uznaniu rządu Sowieców.

Objęcie esteru rządów Anglii przez Mac Donalda jest najdonioślejszym wydarzeniem od chwili zakończenia wojny.

PAT. — PRAGA, 7 lutego — Benesz wygłosił w komisji dla spraw zagranicznych senatu expose, dotyczące polityki zagranicznej Czechosłowacji.

Między in. w sprawie stosunku małej ententy do Polski; a stosunku Czechosłowacji do Polski. Benesz zaznaczył, że wiadomości, dotyczące przystąpienia Polski do małej ententy są mylne i nie odpowiadają istotnej sytuacji. Między Polską a małą ententą — mówił Benesz — doszło już kilkakrotnie do bliższej współpracy, którą należy uważać za pożądaną i korzystną i na którą należy liczyć w przyszłości. Współpraca ta nie oznacza nic więcej, jak stosunek, który można określić słowami: „Polska i mała ententa”. Przedewszystkiem koniecznym jest, aby każde z państw, wchodzą-

cych w skład małej ententy, porozumiało się z Polską z osobna co do swych wspólnych interesów; dopiero na tej podstawie uregulowany zostanie wspólnie w przyszłości wzajemny stosunek wszystkich tych państw do wspólnych kwestji. Benesz nie wątpi, iż w końcu pomiędzy Czechosłowacją i Polską dojdzie do ugody na polu współpracy pokojowej; pragnie, aby to nastąpiło jeszcze przed wystąpieniem Rosji na forum polityki europejskiej. Benesz wita z zadowoleniem zgodę jugosłowiańsko-włoską.

Stosunek do Rosji jest jednym z najważniejszych punktów programu polityki zagranicznej czechosłowackiej. Należy zmusić Rosję do poprawnego postępowania wobec innych państw; do dostosowania linii rosyjskiej polityki gospodar-

czej do warunków, w tych państwach istniejących. Czechosłowacja zasadniczo nie jest przeciwna uznaniu Rosji de jure.

Z kolei minister omawiał obszernie traktat zawarty z Francją, zaznaczając, że traktat ten nie wpływa bynajmniej na zmianę stanowiska Czechosłowacji wobec Anglii.

Omawiając sprawy poruszone na konferencji białogrodzkiej Benesz twierdził, że nie zamierza bynajmniej rozszerzać umowy francusko-czechosłowackiej na całą małą ententę. W kwestji rosyjskiej wszystkie państwa małej ententy zajmują jednakowe stanowisko, to znaczy zasnajmniej wszystkie te państwa nie są przeciwnie uznaniu Rosji de jure. Każde z nich jednak posiada w tej kwestji zupełną swobodę postępowania. Objęcie steru

rządu w Anglii przez Mac Donalda uważa Benesz za najdonioślejsze wydarzenie od chwili zakończenia wojny. Minister zaznaczył przytem, że Czechosłowacja, która utrzymywała dobre stosunki z rządem Baldwinem, utrzyma je nadal wobec rządu Mac Donalda.

APROBATA POLITYKI BENESZA.

PAT. — PRAGA, 7 lutego — Komisja senatu ukończyła debaty nad oświadczeniem Benesza, które zostało zaprobowane przez większość komisji. Mówcy niemieccy odrzucili uznanie traktatu sojuszu z Francją, który został bez zastrzeżeń przyjęty przez agrariuszy, narodową demokrację oraz socjalistów narodowych Kluda.

O 32-proc. dodatek dla urzędników Obywatelskie stanowisko pracowników państwowych.

Warsz. kor. „Republiki“ telefonuje:
Ogromne zainteresowanie wywołała obecnie sprawa dodatku wskaźnikowego za drugą połowę stycznia dla urzędników państwowych.

Oto w łonie rządu powstał projekt, aby nie wypłacić urzędnikom 32 proc. dodatku za drugą połowę stycznia, który winien być wypłacony 15 lutego.

Rząd opracował odpowiedni projekt i bada nastroje klubów w Sejmie. Co do klubów prawicowych to żadnej opozycji. Również klub „Wyzwolenie” zgodził się na projekt rządowy.

Klub P. P. S. będzie w tej sprawie obradował. Nie ulega jednak wątpliwości, że sprzeciwi się temu projektowi, gdyż jest to dodatek zaległy.

Tymczasem prowadzona jest wśród urzędników agitacja za zrzeczeniem się tego dodatku.

Jak się dowiadujemy część urzędników gotowa jest zrzec się tego dodatku 15 lutego, natomiast żądać będzie wypłacenia go w dniu 1 marca.

W ten sposób chcą oni dać możność rządowi niepłacenia tego dodatku w ciągu lutego. Projekt rządowy ma zasadnicze znaczenie, bo choć dotyczy on urzędników państwowych może się odbić również na pracownikach innych kategorii.

WYPŁATA PENSIJ W BONACH SKARBOWYCH.

PAT. — WARSZAWA, 7 lutego — Dnia 7 b. m. wieczorem pan premier przyjął delegację zarządu głównego stowarzyszenia urzędników państwowych w osobach pp. Szczawińskiego, Lesiewicza i Bańskiego, którzy przedstawili opinię urzędników w sprawie wypłaty urzędnikom dodatku drożyznianego w dniu 16 lutego w bonach skarbowych, ewent. odroczenia tej wypłaty — w myśl projektu, rozważanego w kołach sejmowych. Delegacja wypowiedziała się przeciw projektowi odroczenia, ponieważ szeroki ogół urzędników byłby tem zaskoczony i znalazłby się z końcem miesiąca w kłopotach finansowych.

Zaspy śnieżne na kolejach.

Przerwa w ruchu pociągów.

Warszawski kor. „Republiki“ telefonuje:

Spadłe wczoraj śniegi naraziły polskie koleje państwowe na nowe, poważne trudności w zakresie ruchu.

Niedawno odkopane i ciągnące się w głębokich korytarzach śniegowych tory kolejowe, zostały ostatniej nocy znów zasypane.

W obrębie dyrekcji kol. Warszawskiej największe trudności zaszły na odcinku Sosnowiec — Częstochowa — Piotrków, gdzie ruch ustał całkowicie, zatrzymując w drodze prawie wszystkie pociągi dalekobieżne. Tak naprzykład dwa szlaki Rokitany — Baby i Częstochowa — Rudnik są całkowicie zamknięte śniegami.

W związku z tem nie ekspedowano dziś z Warszawy żadnego pociągu ani do Krakowa ani do Katowic.

Z Górnego Śląska nadchodzi wiado mości również pod tym względem

niepokojące, gdyż zaspy wstrzymały ruch w całej dyrekcji katowickiej.

Pewnych, aczkolwiek lokalnych trudności, doznały dyrekcje lwowska, krakowska, wschodnia natomiast połacie sieci kolejowej wyszła z wczorajszego zamieci obronna ręka.

ZAKOPANE ODCIĘTE OD ŚWIATA.

PAT. — WARSZAWA, 7 lutego — Od 4 lutego Zakopane jest odcięte. To kolejom na przestrzeni 30 kilometrów zasypany został na wysokość 2—3 metrów. Nad odkopaniem pracuje ludność wojsko. Przy omyślnych warunkach atmosferycznych tor będzie oczyszczony za trzy dni. Komunikacja z N. Targiem i Chabówką odbywa się saniami. Telefony i telegrafy czynne są częściowo. Elektryczność w ruchu. Aproxymacja na tydzień zapewniona. Chwilowo odczuwa się brak mięsa. Żadnych wypadków nie było. Dziś od rana śnieżyca ustała.

Rewizja traktatu wersalskiego.

Mac Donald zwoła wielką konferencję międzynarodową.
Ma ona na celu zapobieżenie jakimkolwiek konfliktom na przyszłość.

BERLIN, 7 lutego — Z Londynu donoszą, że dnia 12 b. m. wygłosi Mac Donald w izbie gmin, a w izbie lordów lord Parmoor dłuższe przemówienie, w którym znajdzie się będzie uroczysta deklaracja co do wielkiej międzynarodowej konferencji. Tematem konferencji ma być sprawa odszkodowań, sprawa długów międzyaljanckich, sprawa bezpieczeństwa Francji oraz rewizja traktatu wersalskiego, mianowicie rząd angielski proponuje zmodyfikowanie niektórych postanowień traktatu wersalskiego, a to w tym celu, aby uniknąć jakichkolwiek konfliktów na przyszłość.

EXPOSE MAC DONALDA W IZBIE.

PAT. — LONDYN, 7 lutego — W sferach politycznych utrzymują, że wtorkowe wystąpienie premiera przed izbą z okazji wznowienia obrad parlamentu będzie miało charakter ogólny i przeważnie dotyczyć będzie polityki zagranicznej państwa. Z pośród najważniejszych zagadnień w tym zakresie najwięcej miejsca poświęci premier kwestji odszkodowań; długów sojuszniczych, Rząd angielski obstawać będzie silnie za ujęciu tych spraw z punktu widzenia zasad praktycznych. Kwestję długów międzysojuszniczych premier uważać będzie za problem oddzielny. Z programu rządu nje wyłączone są również zobowiązania rosyjskie

ROSJA I ANGLJA.

PAT. — MOSKWA, 7 lutego. — W rozmowie z przedstawicielem „Izwjestij” oświadczył Litwinow co następuje: Mac Donald rozumiał, że rząd sowiektów nje kupuje swego uznania de jure i njema by najmniej zamiaru płacić za to uznanie, ce na nadmiernego brzemienia niemożliwego

dla republik sowieckich do podźwignięcia. Dowodem własnie zrozumienia tej okoliczności przez Mac Donalda jest to, że uznał on rząd sowiektów bez żadnych ograniczeń lub jakichkolwiek zastrzeżeń. Rokowania z Włochami stanowią przejrzyście przykład zbytecznych komplikacji z powodu żądania ze strony Włoch aby uznanie de jure było poprzedzone podpisaniem traktatu handlowego. Zawarcie traktatu handlowego wymaga oczywiście zawsze długich rokowań, co w danym wypadku jeszcze zostało skomplikowane odmiennością so wieckiego systemu handlu zagranicznego.

MAC DONALD DO P. GRABSKIEGO.

PAT. — WARSZAWA, 7 lutego — Dnia 7 lutego rb. prezydent rady ministrów przyjął posła angielskiego p. Maks Millera, który wręczył mu następującą deklarację premiera angielskiego Ramsay'a Mac Donalda.

„Prezes ministrów Wielkiej Brytanji polecił mi zakomunikować Waszej

Ekscelencji najlepsze życzenia dalszej pokojowej wewnętrznej konsolidacji, finansowego i gospodarczego postępu i ogólnej pomyślności Polski oraz wyraził nadzieję, że dobre stosunki łączące oba narody, będą mogły zacieśnić się w czasie plastowania przez niego urzędu”.

SOCJALIZACJA WŁASNOŚCI PRYWATNEJ W ANGLJI.

PAT. — WIEN, 7 lutego. — „Neue Freie Presse” donoszą z Londynu, że rada naczelna Labour Party powzięła uchwałę żądającą przeprowadzenia najważniejszych punktów programu tej partji, a mianowicie socjalizację własności ziemskiej. Rząd Mac Donalda przygotował odnośny projekt ustawy, który jednak przedewszystkiem ma być przedmiotem dyskusji kongresu partyjnego.

Pogłoski o wybuchu rewolucji w Rosji.

Takie wiadomości przyszły z Rygi do Londynu.

LONDYN, 7 lutego — Korespondent dziennika „Daily Mail” z Rygi donosi, że bunt w armji sowieckiej rozszerza się silną żywiołowo. Kilkanaście dywizji wypowiedziało posłuszeństwo sowiektom.

Utworzyła się z nich armja kontrrewolucyjna, która, według wiadomości z tegoż źródła maszeruje na Moskwę i już zajęła szereg miejscowości niemal w sąsiedztwie stolicy.

Zdaniem wymienionego korespondenta zajęcie Moskwy jest kwestją tylko dni. Ludność traktuje życzliwie zbuntowane oddziały, arowiduje je chętnie i t. d.

Rząd sowiecki zarządził najspieszniejszą mobilizację wojsk tatarskich, na których wierność liczy.

Nastroj w Moskwie trwożny. Oczekiwane są w najbliższych dniach wypadki pierwszorzędnej wagi.

UNIERUCHOMIENIE MASZYN DRUKUJĄCYCH MARKI POLSKIE.

PAT. — WARSZAWA, 7 lutego — W kwestji całkowitego wstrzymania druku marek polskich na posiedzeniu rady nadzorczej P. K. K. P. w dniu 8 lutego r. b. rozpatrywane będzie żądanie ministra skarbu, dotyczące ustalenia wytycznych polityki emisyjnej P. K. K. P. w dziedzinie życia gospodarczego. Panu ministrowi skarbu zależy, aby po wstrzymaniu (zgodnie z dekretem odnośnym prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 1 lutego r. b.) druku marek na potrzeby państwa przyspieszony został termin wstrzymania druku marek również na potrzeby życia gospodarczego. Bliski więc jest dzień zupełnego unieruchomienia maszyn, drukujących banknoty marki polskiej.

ZAMACH RZĄDU NA BYT PRASY.

AW. — WARSZAWA, 7 lutego — Wczoraj p. prezydent ministrów, Grabski przyjął przedstawicieli prasy i wydawców dzienników, którzy zaprotestowali przeciwko podwyższaniu przez ministerjum przemysłu i handlu taryfy celnej na papier zagraniczny. Premier przyrzekł rozpatrzyć żądanie.

SKŁAD PAŃSTWOWEJ RADY OSZCZĘDNOŚCIOWEJ.

AW. — WARSZAWA, 7 lutego — W skład państwowej rady oszczędnościowej, według obiegających pogłosek, mają wejść posłowie i senatorzy: Banaszek, Kasznjca, Zdanowski, Moraczewski, Osiecki, Romocki, Thugutt, oraz z poza parlamentu: Drzewiecki, Fudakowski, Lichostański, Jan Kucharzewski, Rybarski, Rząd, Słowski, Tołłoczko.

ROKOWANIA POLSKO-NIEMIECKIE W GENEWIE.

PAT. — WARSZAWA, 7 lutego — Dziś, dnia 7 lutego, wyjeżdża do Genewy dyrektor departamentu politycznego ministerstwa spraw zagranicznych dr. Koźmiński, jako pełnomocnik rządu polskiego do rokowań z Niemcami w sprawie art. 3 i 4 traktatu Polski z wielkimi mocarstwami. Ze względu na zasadnicze znaczenie, jakie sprawa ta posiada dla całości rokowań polsko-niemieckich, udaje się do Genewy również prezes dr. Prądzyński, pełnomocnik Rzplitej polskiej do ogólnych rokowań polsko-niemieckich.

Skandaliczna gospodarka telefoniczna.

Umowa z „Cedergrenem” szkodliwa dla państwa.

PAT. — WARSZAWA, 7 lutego — Sejmowa komisja komunikacyjna pod przewodnictwem posła Bartla omawiała w dalszym ciągu sprawę umowy rządu ze spółką telefonów „Cedergren”. Po obszerniej dyskusji przyjęto jednogłośnie następujący wniosek referenta, posła d-ra Sikorskiego:

„Komisja komunikacyjna stwierdza, że sprawa publicznej subskrypcji dla prywatnego kapitału, mogącego na mocy statutu wziąć udział w polskiej akcyjnej spółce telefonów, nie została dotychczas załatwiona w sposób odpowiadający duchowi statutu spółki, dla interesów państwa polskiego. Komisja komunikacyjna wzywa wobec tego ministra przemysłu i handlu, aby zechciał poczynić odpowiednie

kroki, mające na celu zainteresowanie polskiego prywatnego kapitału polską spółką akcyjną telefonów; umożliwił mu wzięcie udziału w subskrypcji kapitału zakładowego spółki”.

Ponadto przyjęto następujący wniosek posła Puławskiego: „Komisja komunikacyjna stwierdza: 1) że umowa rządu z towarzystwem „Cedergren” nje jest korzystna dla państwa, 2) że ministerstwo poczt i telegrafów; przedstawiciele rządu w zarządzie polskiej akcyjnej spółki telefonicznej przejawili zupełną beczność, nje broniąc z należywym naciskiem interesów skarbu państwa. Wobec tego wzywa się rząd do jaknajrychlejszego przeprowadzenia śledztwa i zakomunikowanie wyników śledztwa”.

RUMUNJA A WŁOCHY.

LONDYN, 7 lutego. — „Manchester Guardian” twierdzi, na podstawie informacji, otrzymanych z Bukaresztu, iż Rumunja w ostatnim czasie prowadzi politykę w kierunku uzyskania wolnej ręki co do zawarcia ścisłego porozumienia z Włochami. Z tego właśnie powodu Rumunja ostatnio zmieniła swe stanowisko wobec Francji. Na wiosnę r. b. królewskie pary rumuńska i włoska przybędą do Londynu w gościnę do angielskiej pary królewskiej.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX
Poszukuje się lokalu
4--5 pokojowego

w śródmieściu dla stowarzyszenia
Pośrednictwo pożądane. Pośpiech wskazany.
Oferty sub. „N 43” do Biura Informacji
Prasowych „BIP”, w Łodzi, Cegielniana 40.

Odwołanie.

Odwołując dotychczasowe oświadczenia, dotyczące własności biura naszego, oznajmiamy, iż pozostaje ono nadal naszą wspólną własnością.

Przyjmujemy wszelkiego rodzaju wiadomości dla prasy, oraz oryginalne reklamy i ogłoszenia do wszystkich pism po cenach ściśle redakcyjnych

Biuro Informacji Prasowych „BIP”
Cegielniana 40. — Tel. 20-62.

MAURZYC ROSENFELD
BERNARD NEUGOLDBERG.

A więc będziemy!!!

Jutro wieczorem w sali Filharmonji, bo **TAM** odbędzie się
„Maskarada na wsi”

Na rzecz Ł. Ż. Tow. Ochrony Kobiet.

729-1

NAJTANIEJ

SZMALEC AMERYKAŃSKI

dostarcza

Dom Handlowy Karol Nowicki i S-ka

S. z. o. o. Łódź, Piotrkowska 127, telef. 6-27

wejście z ul. Zamenhofa Nr. 1.

Krok angielski wobec Sowietów.

Uznanie sowietów przez nowy rząd angielski nietyle jest ważne samo przez się, ile ze względu na towarzyszące mu okoliczności poboczne. Minął już dawno czas, gdy Rosję sowiecką wielkie mocarstwa chciały uważać za kraj zapowietrzony, od którego Europa musi być odgradzona kwarantanną. Cały szereg państw pomniejszych, a w tej liczbie i Polska, już dawno władzę sowiecką uznała, a przecież państwa te nie czyniłyby tego, gdyby ententa się temu zasadniczo sprzeciwiała. Stosunki „nieurzędowe”, ale zato faktyczne, istnieją już oddawna także między Rosją a mocarstwami sprzymierzonymi, przyczem rolę ambasadora politycznego odgrywa po obu stronach przedstawiciel handlowy. Wreszcie zarówno Anglja jak i Francja dawno już wielokrotnie oświadczały, że gotowe są uznać sowiety de jure, o ile te się zgodzą na rozmaite warunki zgoda nie targając się na sam ustrój. Do nieporozumienia nie dochodziło głównie dlatego, że bądź rząd sowiecki jeszcze się na wszystkie warunki nie zgadzał, bądź że bez dostatecznych rękojmi mocarstwa nie wierzyły w solidność jego zobowiązań.

Obecnie największe mocarstwo europejskie zdecydowało się uznać sowiety, ale też pod rozmaitemi warunkami. Mylny byłby sąd, gdyby położono to na karb sympatii partyjnych angielskiego rządu robotniczego względem dyktatorów kremlińskich. Labour Party, jak wiadomo, większości w parlamencie nie posiada, i nie może nic robić bez porozumienia się z liberałami. Samo zajmowanie się w pierwszym rzędzie polityką zagraniczną świadczy, że Mac Donald rozpoczyna od sprawy, która ma szanse realizacyjne.

Samodzielność Mac Donalda tkwi częściowo tylko w tem, że się z uznaniem sowietów bardzo pośpieszył. To drobne ustępstwo uczynione, być może, zostało na benefis lewego skrzydła labourzystów, zwłaszcza, że Mac Donald chciał uprzedzić Mussolini'ego.

Nota angielska, komunikując o uznaniu, stawia zarazem warunki. Jedne z nich obliczone są tylko na efekt, inne są realne. Do warunków efektywnych należy ustęp o nieprowadzeniu propagandy wyrotowej. Warunek ten zarówno Anglja jak Francja stawia, przy wszelkich rokowańach z sowietami dla uspokojenia poczciwych kołtunów. W rzeczywistości robotnik angielski i francuski, mający za sobą długą szkołę polityczną, drwi sobie z komunistycznych uszczęśliwaczy, mniejsza o to, czy agitują wskutek szczerego fanatyzmu, czy za ruble. Realnym natomiast jest warunek, że uznanie musi nadać moc prawną wszystkim zawartym przez oba kraje w okresie przedrewolucyjnym traktatom. Oznacza to chyba, że Rosja musi zapłacić zarówno stare długi (przedwojenne i podczaswojenne) jak i uznać własność prywatną obywateli angielskich. Zresztą, co się tyczy długów, to może nastąpić taki roz-

rachunek, przy którym w rezultacie ostatecznym Anglja niewiele dostanie, a może coś jeszcze dodatkowo dopłaci. O wiele ważniejszą jest za to restytucja własności prywatnej bo to już zahacza o istotę ustroju komunistycznego.

Na ten nieodzowny przewrót w stosunku do cudzoziemców liczą rosyjskie lewicowe koła emigracyjne. W ich prasie, wychodzącej w Paryżu i Berlinie toczy się teraz ożywiona dyskusja na temat stanowiska względem uznania Rosji przez zagranicę. Znany antykomunista, ale socjalista A. W. Pieszechonow uważa to uznanie za objaw bezwzględ-

nie pocieszający, gdyż jak powiada — „władza sowiecka, źle czy dobrze, ale bądźco bądź broni naszych interesów nacjonalnych (państwowych)”. Na to drugi socjal-rewolucionista S. Prokopowicz odpowiada że „w interesie całego naszego przyszłego rozwoju ekonomicznego i państwowego jest bardzo ważnym, a żeby uznanie nie zostało kupione przez władzę sowiecką, za cenę postawienia nas w położenie bezprawnych krajowców w stosunku do pełnoprawnych cudzoziemców”. Trzeba jednak zrozumieć, że zastrzeżenie Mac Donalda o prawach anglików w logicznej konsekwencji, prędzej

czy później, doprowadzić musi do złagodzenia drażliwych praw o własności także wobec obywateli rosyjskich. Słowem Mac Donald podejmuje na nowo stary środek Lloyd George'a, polegający na odbolszewiczeniu bolszewików zapomocą stosunków z państwami kapitalistycznymi. Realny skutek noty angielskiej zależy od tego, w jaki sposób matorzy sowieccy będą chcieli i... mogli wypełnić podyktowane im przez tę notę warunki, a to zależy przede wszystkim od tego, w jakim stopniu są oni teraz faktycznie gospodarzami w swoim kraju.

Admonitor.

Antywilsonowska manifestacja Niemiec.

Rzesza w obawie o kredyty cofnęła swe niefortunne zarządzenia.

LONDYN, 7 lutego. — Wiadomość o bezprzykładnym akcie rządu niemieckiego w związku z żałobą po Wilsonie, wywołała w całej Ameryce, trudna do opisaną falę oburzenia przeciwko Niemcom. Wszystkie grupy polityczne i Senat oraz Biały Dom podzielają w zupełności ogólny nastrój. Konsekwencje odnośnego kroku mogą być dla Niemiec nieobliczalne.

Pisma londyńskie cytują oświadczenie jednej z wybitnych osobistości z kół rządowych amerykańskich, według którego akt rządu niemieckiego uważany jest jako bezprzykładna obelga pod adresem całego narodu amerykańskiego. Jeżeli w ostatniej chwili rząd niemiecki nie cofnie swego postanowienia, kongres uchwali wstrzymać wszelką akcję pomocy dla Niemiec, a przede wszystkim cofnie kredyty żywnościowe oraz powoła na zgóry decyzję wykluczającą udział Ameryki w jakichkolwiek kredytach finansowych dla Niemiec.

NIEMCY W OBAWIE O KREDYTY COFNĘŁY SWE BRUTALNE ZARZĄDZENIE.

WASZYNGTON, 7 lutego — Brutalne zachowanie się niemieckiej ambasady w

Waszyngtonie, która nie wywiesiła chorągwy z powodu śmierci Wilsona wywołało powszechne oburzenie. Ambasador niemiecki w Ameryce oświadczył, że rząd niemiecki uważa zmarłego b. prezydenta za „osobę prywatną” i że Rzesza niemiecka wydała mu zakaz uczestniczenia w uroczystościach żałobnych.

Pisma amerykańskie podnosząc ten fakt podkreśliły z naciskiem, że zarządzenie to ministerjum spraw zagranicznych w Berlinie wydało w okresie, kiedy cały naród amerykański starał się o kazać pomoc narodowej niemieckiemu w jego trudnym położeniu finansowym.

Usłyszawszy tę pogroźkę, ambasador niemiecki w Stanach Zjednoczonych zwrócił się coby do Berlina, aby brutalne zarządzenia odwołać, zwracając uwagę, że decyzja ta może mieć katastrofalne następstwa dla Niemiec.

Wobec tego dopiero rząd niemiecki cofnął się i zarządził, aby w dniu pogrzebu chorągwie na gmachu niemieckiej ambasady były spuszczone do połowy masztu. Nadto pozwolono Wittfeldowi uczestniczyć w pogrzebie „w charakterze prywatnym”.

FLAGA AMERYKAŃSKA NA POSELSTWIE NIEMIECKIM.

PAT. — WASZYNGTON, 7 lutego — Biuro Reutersa. Z powodu ocągania się posła niemieckiego z wywieszeniem flagi z okazji śmierci Wilsona zebrał się przed budynkiem poselstwa tłum publiczności i wywiesił na gmachu flagę amerykańską.

POGRZEB WILSONA.

AW. — BERLIN, 7 lutego — Pogrzeb Wilsona odbył się między godziną trzecią a piątą po południu. Modlitwy żałobne zostały odprawione w bibliotece, w której Wilson codziennie pracował.

W uroczystości tej uczestniczyło 50 osób, m. in. prezydent Coolidge. Trumnę z biblioteki wyniosło 6 żołnierzy, którzy złożyli ją na zwyczajnym karawanie. Asystę karawanu stanowili koledzy i uczniowie Wilsona. Po złożeniu zwłok do grobu, odbyło się uroczyste nabożeństwo żałobne z kaplicy św. Piotra i Pawła.

SPRAWY POLITYKI POLSKIEJ.

ILE MOŻNA WYWIEZĆ ZAGRANICĘ
Warszawski kon. „Republika” telefonuje:

Zgodnie ze specjalnym rozporządzeniem ministra skarbu, wywóz zagranicę walut obcych i dewiz oraz marek polskich dozwolony jest bez uzyskania zezwolenia do wysokości równowartości 1.000 złotych.

Jeśli osoba, wyjeżdżająca zagranicę posiada w paszporcie wizę, uprawniającą ją do wielokrotnego przejścia granicy, wówczas nie może wywieźć w ciągu jednego miesiąca kalendarzowego więcej ponad równowartość 1000 złotych.

Osoby, wyjeżdżające do Gdańska o ile legitymują się zwyczajnym dowodem, mają prawo wywieźć bez zezwolenia sumę, stanowiącą równowartość 250 złotych.

NOWY KOMISARZ DO WALKI Z DROŻYZNĄ.

PAT. — WARSZAWA, 7 lutego — Pan minister spraw wewnętrznych powierzył kierownictwo nadzwyczajnego komisariatu do walki z drożyzną p. Janowi Strzeleckiemu, dotychczasowemu naczelnikowi wydziału aprowizacji ministerstwa spraw wewnętrznych w miejsce ustępującego komisarza p. Andrzeja Bajdy.

NOWE USTAWY KOMUNALNE.

PAT. — WARSZAWA, 7 lutego — Do łaski marszałkowskiej ministerstwo spraw wewnętrznych wniosło następujące projekty ustaw:

1) projekt ustawy o gminie wiejskiej i miejskiej wraz z projektem ustawy o ordynacji wyborów,

2) projekt ustawy o powiatowych związkach komunalnych, oraz projekt ustawy o wyborach do sejmików powiatowych.

AWANSE SZEREGOWYCH.

PAT. — WARSZAWA, 7 lutego — Sejmowa komisja wojskowa pod przewodnictwem posła Maczyńskiego obradowała na dzisiejszym posiedzeniu w dalszym ciągu nad projektem ustawy o podstawowych obowiązkach i prawach szeregowych W. P.

Przyjęto artykuły od 25 do 36 włącznie traktujące o awansach szeregowych i normach czasu służby, koniecznych w każdym stopniu dla awansu. Postanowiono więc, że dla awansu na st. szeregowca wymaganych jest 4 miesięczny awans na kaprala, dalsze 4 miesiące, na plutonowego dalsze 10 miesięcy, na sierżanta dalsze 10 miesięcy, oraz na starszego sierżanta dalsze 24 miesiące.

PARLAMENTARZYŃCY POLSCY ZA GRANICĄ.

PAT. — PARYŻ, 6 lutego — Sen. Woźnicki odjechał wczoraj do Stanów Zjednoczonych, gdzie studiować będzie sprawę stosunków handlowych z Polską. Pesał Rudziński pozostaje w Paryżu dla zbadania położenia robotników polskich we Francji.

REWIZJA POSŁÓW NA GRANICY

PAT. — WARSZAWA, 6 lutego — Sejm, kom. regulaminowa nietykalności poselskiej obradowała nad sprawą rewizji posłów na granicach, w związku z pismem, nadesłanem marszałkowi sejmu przez prezesa rady ministrów. W wyniku obrad przyjęto w większości głosów rezolucję zaproponowaną przez posła Byrkę, w myśl której rewizja bagażu poselskiego jest dopuszczoną, natomiast w związku z postanowieniem konstytucji o nietykalności, komisja wypowiedziała się przeciwko rewizji osobistej.

POLACY W BANKU GDANSKIM.

AW. — GDANSK, 7 lutego — Wczoraj w południe odbyło się zebranie Emisyjnego Banku Gdańskiego. Do rady nadzorczej ze strony banków polskich wybrani zostali: dr. Kecki (Bank Kwilecki) i Potocki, Meyer (Bank Handlowo-Przemysłowy), Mrozowski (Bank Przemysłowy), Krystoforski (Bank dla Handlu i Przemysłu), baron Dągiel (Bank Handlowy w Warszawie). Na przewodniczącego rady nadzorczej wybrano p. Klawipperta, do zarządu banku weszli: Brzeski (Bank Związku Spółek Zarobkowych) Marks i Klawippert. Ze strony przemysłowców wybrano p. Barańskiego (Bank Handlowy w Warszawie).

Walka o nową koncesję dla elektrowni.

Oficjalny komunikat magistratu.

W związku z zamieszczonym w Dziennikach wczorajszym listem p. J. Pogonowskiego, dotyczącym sprawy elektrowni łódzkiej, — prezydium magistratu upoważniło oddział prasowy do udzielenia nam następujących informacji.

Nawiązując do krążących pogłosek o zamiarze wykupu elektrowni przez miasto od tow. oświetlenia / elektrowni 1886 r., należy przedewszystkiem stwierdzić, że wykup ten nałożyłby na miasto tak wielkie ciężary materialne, że musiałoby ono dla przeprowadzenia sprawy wejść w porozumienie i współdziałanie z innym przedsiębiorstwem elektrycznym.

W myśl bowiem obowiązującej umowy koncesyjnej, w razie wykupu miasto musiałoby zwrócić akcjonariuszom całkowitą wartość poniesioną przez t-wo w ciągu 15 lat trwania koncesji wydatków, a prócz tego zapłacić dodatkowo 15 proc. tej wartości, licząc po 1 i pół proc. za każdy rok, pozostałoby do terminu 25 lat koncesji.

Co się tyczy prawnego tytułu własności elektrowni łódzkiej, miasto nie może tu być mentonem władz rządowych i musi podzielić zajęcie przez nie stanowisko uznania prawa własności obecnych przedstawicieli t-wa oświetlenia elektr. 1886 r. Przedstawiciele ciłożyli 83 proc. akcji, z czego 51 proc. znajduje się w rękach obywateli szwajcarskich, 30 proc. — w rękach obywateli francuskich (na zasadzie traktatu wersalskiego, reszta zaś podzielona jest wśród drobnych akcjonariuszów, w czym większy pakiet ma otrzymać t-wo belgijskie.

W rękach niemieckich akcji t-wa prawie że niema. Ten stan faktyczny przedsiębiorstwa sprawdzony został przez dyr. dep. przemysłu i handlu, inż. Malangiewicz. Zdaniem Ministerstwa, obecni przedstawiciele T-wa 1886 r. uprawnieni są do działania w imieniu t-wa i poglądy ten z konieczności podzielić musi samorząd łódzki.

Zarzut wysunięty w liście p. Pogonowskiego, że kiedyś w przyszłości akcje t-wa 1886 r. mogą przejść w ręce niemieckie traktować poważnie niepodobna, albowiem akcje każdego najbarziej polskiego przedsiębiorstwa mogą

przejść w pewnej koniunkturze w niemieckie lub w ogóle w obce ręce. Z tego rodzaju przewidywaniami miasto liczyć się nie może.

Przechodząc do sprawy nadawania koncesji elektrycznych zaznaczyć należy, że istotnie na zasadzie ustawy z dn. 21. 3. 1922 r. tylko państwo może udzielać podobnych koncesji. Jednakże, jeśli chodzi o elektrownie łódzkie, gdzie miasto posiada już pewien poważny stan posiadania i prawo własności nie może się ono zrzec ani tych praw materialnych, ani też prawa głosu w sprawach koncesyjnych.

Dzisiaj trudno jest mówić o tem, kto jest przeciwnikiem lub zwolennikiem nowej umowy z t-warem oświetlenia elektr. W danej sytuacji bowiem miasto obowiązane jest traktować z dawnymi akcjonariuszami i zawrzeć z nimi ew. umowę. W tym też celu odbyły się przedwstępne konferencje, z przedstawicielami t-wa 1886 r., ustalono pewne zasady działania, a następnie, celem wszechstronnego wyjaśnienia sprawy powołał magistrat specjalną komisję, w której skład wchodzi: przedstawiciele związków przemysłowców, stow. techników i koła elektrotechników, delegacji wydziału przedsiębiorstw miejskich, magistratu oraz wybitni znawcy kwestji, którzy już w roku 1920 prowadzili pertraktacje z T-warem 1886 r. Obecnie komisja rozważa poszczególne punkty projektowanej umowy i z chwilą dojścia do porozumienia z t-warem oświetlenia Elektr. sprawa będzie normalnym trybem zgłoszona do magistratu i rady miejskiej, gdzie czynniki powołane znajdują możliwość wszechstronnej krytyki.

Wszelkie przesądzenie sprawy już dzisiaj w tym lub w innym sensie jest stanowczo przedwczesne, choć zrozumiałą jest rzeczą, że ośrodek kwestji nowej koncesji, w której zainteresowanych jest wiele osób nietylko ze względów społecznych ale i osobistych, toczy się namiętna dyskusja.

Zadaniem samorządu będzie właśnie skierować sprawę elektrowni łódzkiej na właściwe, normalne tory, nie oglądając się na interesy osobiste poszczególnych grup i jednostek.

SALA WITRAZOWA „CASINA”

W NIEDZIELĘ DNIA 10-GO B. M. O GODZ. 5-EJ PO POŁ.
ODBĘDZIE SIĘ

AUKCJA

— NIESPRZEDANYCH DOTYCHCZAS KARYKATUR —
ARTURA SZYKA.

Samorządowa akcja pomocy bezrobotnym wkracza na realne tory.

Odbyło się posiedzenie komisji pracy, na którym wice-prezydent Województwa złożył sprawozdanie z pobytu delegacji w Warszawie w związku z akcją pomocy dla bezrobotnych.

Ze sprawozdania wynika, że obietnice rządu polegają jedynie na wywarciu nacisku na przemysłowców, by bezrobocie nie zwiększało się.

Rząd jednak odmówił udzielenia jakiegokolwiek pomocy finansowej oraz wypowiedział się przeciw wszczęciu robót publicznych, jako środka do zatrudnienia bezrobotnych.

Okazało się również, że jeśli niektórym województwom wyznaczono na prowadzenie robót publicznych do 100 tys. złotych, to województwo łódzkie ma się zadowolnić na miesiąc lutego 5 tys. złotych. Referat ten wywołał bardzo ożywioną dyskusję, podczas której członkowie komisji wypowiedzieli się przeciwko taktyce rządu w akcji dla bezrobotnych.

Mówcy wskazywali, że kwota 5 mil. złotych na obiady bezpłatne dla bezrobotnych została już w połowie

wyczerpana, a że z drugiej strony bezrobotni nie chcą darowizny, żądając za trudnienia ich przy robotach publicznych.

Wreszcie po dłuższej dyskusji postanowiono na wniosek ławnika Bednarczyka wnieść wniosek nagły na plenum rady miejskiej w sprawie dalszego kredytu w sumie 25 miliardów mk. na czas od 7 lutego do 27 marca na akcje pomocy bezrobotnym.

Następnie omawiano sprawę kompetencji działalności komisji pracy, gdyż okazało się, że kompetencje te nie są ujęte w odpowiedniej ramy.

Po dłuższej dyskusji uchwalono na wniosek dr. Szwałga, aby przewodniczący komisji pracy przy omawianiu na radzie miejskiej regulaminu komisji wystąpił z wnioskiem, by wszelkie targi na ile warunków płacy i pracy, wpływające na forum rady miejskiej przekazywane były wyłącznie komisji pracy. b.

HANS MUELLER.

Tajemnica Lenina

„Poniższy szkic nowelistyczny ma być ostatnie chwile czerwonego cara, skrojonego nie na miarę Tolstoję lecz Dostojewskiego.

Lenin — który jak Karamazow jest tylko fragmentem powieściowym — umiera z szepcącym strasznie tajemnicę na zlodowaciałych wargach.”

Pokój szpitalny w Gorkach. Cztery szare ściany zamykają panurę przetrzeń pokoju, którego okna wychodzą na Moskiewską ulicę. Piąta godzina nad ranem. Dwie świece pała się niekierem światłem. Na ulicy od kółka dni pada gęsty śnieg. Cicho —

Na lewo, przy ścianie stoi łóżko, w którym leży Włodzimierz Iljicz Ulianow — u stóp siedzi jego żona Anna Krupskaja w zniechęconym ubraniu, włosy ma rozrzucone w nieładzie, podkrążone oczy i mętłym wzrokiem wpatruje się już czwartą noc z rzędu w nieprzytomną twarz męża. Nieruchoma twarz Lenina spoczywa na białych poduszkach, jak żółtki owoc, który spadł z drzewa. Usta ma otwarte i oddycha ciężko.

Powłóki ma przynięte, tylko w pewnych chwilach, gdy bliski przytomności przemija mu przez mózg, otwiera na sekundę prawe oko i wpatruje się w pustą przestrzeń. Wtedy Anna Krupskaja nachyla mu się nad czołem, jakgdyby chciała o coś spytać. Widząc jednak, iż chory znów traci przytomność, cofa się na dawne miejsce i tylko poprawia mu kołdrę. Mąż i żona nie są sami w tym panurym pokoju. Przy drzwiach stoi komisarz ludowy — Siemiaszko — oparłszy zmęczoną głowę na rękach i drzemie. Przy kominku w głębi siedzi lekarz — niemiec i do nie-

przespanej nocy odgania sen z oczu, popijając czarną kawę dla trzeźwości. Podchodzi do łóżka na palcach i kładzie rękę na ramie Anny.

Lekarz: Niech się pani położy. Przyśiąstoję.

Anna Krupskaja: (przeczy głową).

Lekarz: Nikomu nie wolno grzeszyć przeciwko Bogu i naturze. Nikomu.

Anna Krupskaja: Czy to już koniec?

Lekarz: Przyuszciam. Ale chory może jeszcze na krótki czas wrócić do przytomności. W każdym razie on już nie cierpi.

Anna Krupskaja: Nikt nie wie, czy konający czuje ostatnie chwile.

Lekarz: (śmiejąc się ironicznie) Nie, proszę pani, nie należy robić z tego człowieka tragedji. On już jest szczęśliwy. Zrobił swoje.

Anna Krupskaja: Zrobił — ale nie do końca. Zaczynał dopiero.

Lekarz: Niech się nam pani przyjrzy. Nazywamy siebie — lekarniami. Nie mamy nic. Gdybyśmy posiadali drobną cząstkę świadomości — jaka tkwi w tej chwili w tym oto nawpór trupie — byłbym największym lekarzem całego świata.

Anna Krupskaja: Dziękuję panu.

Lekarz: Odjeżdżam za chwilę do Moskwy. Muszę oddać raport. Wróce w południe. Niech pani myśli o przyszłości! (We drzwiach dotyka śpiącego Siemiaszke, który zrywa się natychmiast na nogi).

Siemiaszko: Żyje?... Jeszcze żyje?..

Lekarz: Tak! (Wychodzi) z

Siemiaszko: (Dochodzi do Anny, schyla się jej do ucha i szepcze:) Już wiesz?..

Anna Krupskaja: (przeczy ruchem głowy)

Siemiaszko: Nie mówił już o tem więcej?..

Anna Krupskaja: (przeczy ruchem głowy)

Siemiaszko: „Tajemnicę — powiem wam tajemnicę”, mówił do mnie zeszej nocy, gdy siedziałem tuż przy jego łóżku. Słyszałem wyraźnie. Trzy razy powtórzył to samo.

Anna Krupskaja: (podaje głowę)

Siemiaszko: Uważaj, pamiętaj, to musi być coś ważnego.

Anna Krupskaja: (potakuje głową).

Siemiaszko: Gdybyś go mogła zapytać o to, nie męcząc go zbyt, to zapytaj. Pozwól mi mówić. Zapamiętaj sobie każde słowo! Niech pierw nie odejdzie od nas póki nie wypowie wszystkiego. Wtedy — pamiętam — również, gdyśmy jechali z Szwajcarii w zapłombowanym wagonie — wtedy tak samo mówił mi ciągle: „Powiem ci tajemnicę”. Mówił to zupełnie spokojnym głosem. Wtedy wybuchła rewolucja, którą przeczławał. Ta tajemnica była wtedy — Rosja. Rozumiesz?

Anna Krupskaja: (potakuje głową)

Siemiaszko: W imię całego narodu rosyjskiego zapytuję się: postanasz się, by wydobyć zeń całą tajemnicę, którą ukrywa w sobie?

Anna Krupskaja: (potakuje głową)

Siemiaszko: Niech cię Bóg ma w swej opiece!

(odchodzi)

W pokoju nastąpiła cisza, niespokojna cisza, jaka bywa zwykle w pokojach, w których ktoś umiera. Kto przebywał krótką chwilę chociażby z konającym w jednym pokoju — zna tę pełną mowę cisze. Słychać milczenie. Powietrze staje się gorące z zimna. Anna Krupskaja nie odrywa podkrążonych sińcami oczu od twarzy konającego. Patrzy na swego męża, jakgdyby go nigdy przedtem nie widziała. Dźwięnie wygląda jego twarz: jak żółtki owoc, w

którym wyskrobano dwa ciemne oczodoły. Ten, który oto spoczywa na białej pościeli, chory i zmiażdżony — myśli sobie Anna Krupskaja — ten jest i był panem całego świata. Tyran wolności. Mój mąż — myśli Anna Krupskaja — mój kochany Iljusz. Jesteśmy panem małżeńskim. Jak dawno nie był już przy mnie?... Biedny Iljusz — miał tyle, tyle spraw do załatwienia! Jak on dziwnie, jak on strasznie oddycha: coś jakgdyby kartki jakiejś księgi spadały z szelestem na ziemię. Jak mu ciężko!.. Mój Iljusz — kochany Iljusz, mały małżeńcki człowieczek, nie obrzym, nie, biedny student, nie, wściekły pies, nie, Mesjasz, nie, prorok, nie, poeta, nie, niewolnik, nie, — bezsilny, opuszczony mocarz przykuły do białego łóżka!

Czy ja tak samo będę wyglądała, gdy przyjdzie ostatnia godzina?

Chory podnosi prawą powilkę. Wpatruje się długo jednym okiem w twarz Anny Krupskiej. Kiwa głową na znak, że ją poznaje.

Anna Krupskaja: Jak się czujesz?..

Włodzimierz Iljicz: Dobrze. Ddziejkuje... oddycham zbyt ciężko... ale —

Anna Krupskaja: Nie mów, kochanie, jeśli ci to sprawa trudności —

Włodzimierz Iljicz: — ale... taka jaśność... jest we mnie... jasność, która... wskazuje, że jeszcze żyć będę. — Czy to wieczór?

Anna Krupskaja: Wstaje dzień...

Włodzimierz Iljicz: Dzień... (spokojnie) Poznałem wielką tajemnicę. Anusiu...

Anna Krupskaja: drząc: Czy chcesz mi ją wyznać?

Włodzimierz Iljicz: Powiem ci, gdy przyjdzie czas... gdy znowu wróce do życia...

(D. n.)

Wiadomości bieżące.

LUTY
8
 PIĄTEK

Dziś: Jana z Maty
 Jutro: Apolonji

Wschód słońca o g. 7.20
 Zachód o g. 4.20
 Wsch. księżycy o g. — p.
 Zachód o g. 12.11 r.
 Długość dnia 9.00
 Przybyło dnia g. 1.51

ZNIŻKA PODATKU WEGLOWEGO.
 Po projektowanej dalszej niższe po podatku węglowego podatek ten ma wynosić: 15 proc. dla obrotu wewnętrznego 10 proc. dla eksportu na Górnym Śląsku, 12,5 proc. i 7,5 proc. dla silniejszych kopalni Zagłębia Dąbrowskiego, 8 proc. i 3 proc. dla Zagłębia Krakowskiego, 3 proc. i wolny eksport bez podatku dla kopalni małych.

KUPCY MUSZA OBNIŻYĆ CENY ARTYKUŁÓW ŻYWNOŚCIOWYCH.

Pomimo motowanej od szeregu dni niższki cen na artykuły pierwszej potrzeby, a w szczególności zboża i mięsa nieszczęściem Łodzi z powodu widocznej niesumienności kupców zmuszeni jesteśmy za powyższe artykuły płacić ceny, które nie stoją w żadnym proporcjonalnym stosunku do cen płaconych przez kupców za nabywane artykuły.

Wzywa się zatem wszystkich handlujących artykułami pierwszej potrzeby, aby niezwłocznie nie oczekując ustalenia cen przez władzę przystąpili natychmiast do szczegółowej kalkulacji i odpowiednio ceny zredukowali.

Przytem województwo zaznacza, że wyda zarządzenia organom podległym by występowały z całą bezwzględnością przeciwko winnym pobierania nadmiernych cen.

ZEBRANIE RADY KOLEJOWEJ.

Dnia 19 bm. odbędzie się posiedzenie komitetu eksploatacyjnego państwowego zarządu kolejowego. Na posiedzeniu tem rozważany będzie cały szereg wniosków, dotyczących spraw kolejowych, a w pierwszym rzędzie kwestja zwiększenia liczby godzin, otwarcia stacji dla czynności ładunkowych, co ma duże znaczenie dla handlu, zaprowadzenia udogodnień dla podróżnych 3-ej klasy, wreszcie zajęciwnienia środków pieniężnych, potrzebnych do urzeczywistnienia programu inwestycyjnego na kolejach.

KONCERT KORWIN - SZYMANOWSKIEJ I GRUSZCZYŃSKIEGO.

Jak już podaliśmy, na niedzielnym koncercie popołudniowym wystąpią: wielka pieśniarka polska Stanisława Korwin-Szymanowska, słynny nasz tenor Feliks Szymanowski. Pani Korwin-Szymanowska i p. Gruszczyński czarować nas będą swym potężnym głosem w wykonaniu całego szeregu najpiękniejszych arji i pieśni, a m. in. usłyszymy arję z op. — Don Juan — Cyganka — Dziewica zachodu — Żydówka — Los na loterii — (z XVIII wieku) oraz pieśni Ravel, Debussy'ego i Schuberta, oraz najnowsze utwory Karola Szymanowskiego w interpretacji siostry kompozytora pani Korwin-Szymanowskiej.

KONCERT ORIENTALNY.

W sobotę, dnia 9 b. m. o godz. 12-ej w południe odbędzie się pierwszy koncert orientalny. Orkiestrą dyryguje p. Bronisław Szulc. Jako solista występuje p. Rut-Rene. Wstępna prelekcja o świecie orientalnym wygłosi p. Henryk Zimmermann.

CZYTAJ CIE
„EXPRESS WIECZORNY”

B. P.

Sonia z Malejewskich Fajferowa

po krótkich cierpieniach przeniosła się do wieczności dnia 6 b. m. przeżywszy lat 44.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby przy ulicy Przejazd 30 odbędzie się dziś, w piątek, dnia 8-go lutego o godzinie 11-ej przed poł. o czym zawiadamiają w nieutulonym żalu pozostali

Mąż, syn, bracia i rodzina.

Z muzyki.

Koncert symfoniczny. Dyrekcja: Br. Szulc. Solista: Karol Szreter.

Pogląd, iż muzyka, która czegoś z góry określonego nie wyobraża, jest tylko pustym „graniem”, zawdzięcza Berlioz swemu nauczycielowi, J. F. Lesueur'owi. Prawda tego poglądu również jest stara, jak i sama muzyka programowa, której pierwiastki tkwią w muzyce ilustracyjnej najdawniejszych czasów. Dobitnie wyraził to się da w formie negatywnej: kto nie ma do wypowiedzenia, ten niechaj lepiej zamilczy. Berlioz, którego duch niespokojny i bujna wyobraźnia coraz nowe, fantastyczne obrazy stwarzały, miał dostateczny podkład ideowy, by na nim wznieść własny, potężny gmach muzyki programowej. Manifestem jakoby tej muzyki jest jego „Symfonia fantastyczna”. Zrozumienie jej daje się osiągnąć dopiero po zapoznaniu z jej treścią, programem. Muzyk - artysta kocha się, lecz nieszczęśliwie. Zarówno przez pierwszą część symfonii (marzenia i namietności), jak i przez drugą (scena na balu) i trzecią (scena na wsi) przewija się ten sam motyw przewodni, jako muzyczne usymbolizowanie ukochanej. Przeobraża się on tylko wraz ze zmianą stanu psychicznego bohatera, który w zamiarze samobójczym zażywa opium. Teraz, pod wpływem działania kojącej trucizny popada w sen, pełen halucynacyjnych widzeń: wydaje mu się, iż zabił swą nieczulą kochankę, że go za to prowadzą na miejsce skazania, gdzie czarownice odbywają swe orje. Te dwie ostatnie części (finał) są niedoścignione w swej bezpośredniej sile wypowiedzania się pełnej polotu fantazji Berlioz.

Wykonanie „Symfonii fantastycznej” przedstawia dla każdego zespołu orkiestrowego niekompletnego (takim jest i nasz zespół) wielkie trudności. Tam, gdzie barwa, koloryt odgrywa decydującą rolę, gdzie orkiestra jest żywiołowym wprost wyrazicielem muzycznego nastroju — tam najdrobniejsze choćby uchybienie w brzmieniu czy stroju poszczególnych instrumentów musi się odbić niemiłym zgrzytem. Niestety, zgrzytów tych było znacznie więcej, niż ucho przyzwyczajone już u nas do tego słuchacza znieść może. Zwłaszcza „drzewo” psuło wszelkie dobre zmierzania reszty zespołu i jego kierownika, dzielnego i tak bardzo u nas zasłużonego dyr. Bronisława Szulca.

Te same braki w detych instrumentach drzewnych, obok pewnych niedomagań rytmu, mały akompanjament do koncertu fortepianowego B-moll Czajkowskiego, po mistrzowsku oddanego przez p. Karola Szretera. Młody ten pianista, obok świetnej techniki, silnego, pełnego iędrności tonu uderzenia, wykazuje głębokie umuzykalnienie, a styl jego gry, pełen zrozumienia i wczuwania się w intencję dzieła wykazuje przejawy rzetelnego artysty.

L. P.

TEATR MIEJSKI.

Dziś, t. j. w piątek po raz drugi krotoczwila w 3-ach akt. p. t. „Jablusko” znakomitego autora L. Verneuil'a. W krotoczwili tej biorą udział pp. Jarkowska, Dunajewska, Rozwadowiczówna, Znic, Komornicki, Krotke, Mrozinski, Rembosz i ulubieniec nasz p. Jan Pawłowski, który poza wykonaniem jednej z głównych ról, tak świetnie reżyserował tą premjerę.

TEATR POPULARNY.

W piątek dn. 8 bm., sobotę dn. 9 bm. i niedzielę dn. 10 bm. o godz. 8.15 wiecz. przepiękny melodramat w 7 odsłonach „Dziewa sieroty”.

Rodzinie przedwcześnie zmarłego kolegi i współpracownika naszego

B. P.

Zygmunta Kantora

wyraża najgłębsze współczucie

PERSONEL FIRMY
 DOMU HANDLOWEGO
A. Kirszbaum i D. L. Mandelcwałjg

Wyrazy szczerego współczucia składają HENKOWI z powodu śmierci brata Jego

Zygmunta Kantora

koledzy 8-ej A klasy gimn. B. Brzema.

Zatarg w przemyśle włókienniczym trwa.

Cenniki płac nie zostały dotąd uzgodnione.

W lokalu związku przemysłu włókienniczego w państwie polskim odbyła się konferencja z przedstawicielami wszystkich 3 związków zawodowych w sprawie uzgodnienia płac poszczególnych kategorii robotników w myśl ustalonej stawki zasadniczej 2,66 złp.

Na konferencji tej podczas dyskusji okazało się, iż są jeszcze pewne wątpliwości i że sprawa uzgodniona nie została.

kami podstawowemi, a dotychczasowemi płacami robotniczymi.

Konferencję odroczone, po dłuższej dyskusji w celu umożliwienia zarządowi związku przemysłowców porozumienia się ze swymi członkami.

W związku z tem zarówno związek przemysłowców, jak i związek zawodowy wydały okólnik, aby przy wypłatach dokonywano je jako załączki aż do czasu unormowania stawek właściwych. (b)

Groźba ponownego strejku lekarzy kasy chorych.

Dotychczasowe konferencje nie doprowadziły do porozumienia.

Onegdaj odbyło się posiedzenie zarządu lekarzy kasy chorych i po szczegółowym omówieniu sprawy zatargu z zarządem kasy, lekarze doszli do przekonania, że wobec odmowy wypłacenia 62 procent podwyżki za drugą połowę grudnia niema nadziei polubownego załatwienia zatargu.

Okręgowy inspektor pracy, p. Wojtkiewicz, uznając, że żądania lekarzy jako słuszne, wyraził chęć pośredniczenia w

zatargu, lecz sprzeciwiło się temu ministerstwo pracy.

Zarząd związku lekarzy kasy chorych chcąc wyczerpać wszelkie środki, zmierzające do polubownego załatwienia sprawy, postanowił zaproponować komisarzowi kasy chorych jeszcze jedną wspólną konferencję w dniach najbliższych. O ile konferencja ta do porozumienia nie doprowadzi, możliwy jest wybuch bezrobocia lekarzy kasy chorych. b

Nowe etapy walki z tyfusem brzuszny.

Zarządzenia nadzwyczajnego komisariatu do walki z epidemjami.

Na ostatnim posiedzeniu delegacji wydziału zdrowotności publicznej przyjęto do wiadomości i wykonania rozporządzenie naczelnego nadzwyczajnego komisariatu do walki z epidemjami w sprawie zwalczania epidemji tyfusu brzuszego w Łodzi. Rozporządzenie to, przesłane magistratowi m. Łodzi za pośrednictwem urzędu wojewódzkiego, wystosowane zostało na imię p. wojewody i zawiera szereg zleceń w zakresie walki z epidemją tyfusu. Jako środek do zwalczania i zapobiegania epidemji nadzwyczajny komisarz do walki z epidemjami wskazuje:

- 1) szczepienia ochronne, 2) ograniczenie obrotu artykułami spożywczymi, mogącymi być rozsadnikami zarazków, 3) należyte utrzymanie studzien (badanie, dezynfekcja, kontrola), 4) utrzymanie czystości na dziedzińcach, w domach i t. d., 5) dezynfekcja mieszkań, 6) nadzór nad produkcją i obrotem artykułami spożywczymi, 7) przeprowadzenie badań bakteriologicznych. Należy nadmienić, że prawie wszystkie wspomniane środki zapobiegawcze stosowane są przez magistrat m. Łodzi od dłuższego czasu w całej rozciągłości.

Wesołe obrady o rzeczach poważnych

czyli sprawozdanie z wczorajszego posiedzenia znudzonej jałowością swej pracy Rady miejskiej.

WRAŻENIA OGÓLNE.

Na sali obrad rady miejskiej duszno. Duszno fizycznie i moralnie. Nuda zalega ławy radzieckie. Dyskusja nad najbardziej palącymi zagadnieniami dnia miją zupełnie bez wrażeń. Tępa i brak orientacji wśród większości radnych sprawiają, iż niekiedy ogarniają widza wątpliwości, czy ma do czynienia z inteligentnym ciałem politycznym czy też z doraznym zbiegowiskiem ludzi, których nie łączy, prócz chęci, by nudne obrady skończyły się jaknajprędzej. Oto np. ciekawy incydent. Koło narodowe postawiło wczoraj wniosek o utworzenie obywatelskiego komitetu pomocy bezrobotnym. Wniosek upadł i — słusznie. Ale co jest rzeczą arcyciekawszą, to fakt, że przeciw wnioskowi głosowała Chrześcijańska Demokracja... Tymczasem wniosek wywniósł właśnie naskutek propozycji ks. biskupa Tymienieckiego, a sygnał do opozycji chadeckiej dał, nie zorientowawszy się widocznie w sytuacji... ks. Kaczyński. Podobno jednak chadecja otrzymała instrukcję by głosować za wnioskiem, ale co z tego, gdy radny Stypułkowski, który o instrukcji tej wiedział wyszedł przed głosowaniem, bo... spieszył się na bal!...

Dziękuję więc zrozumiałemu pośpiechu w p. Stypułkowskiego, który całkiem rozsądnie przekłada zabawę na balu nad zabawę w balaganie radzieckim. Widzieliśmy wczoraj polityczny bunt chadecji, a dziś radny ks. Kaczyński otrzymał zapewne upomnienie od swej władzy duchowej.

PRZEBIEG POSIEDZENIA.

Przed przystąpieniem do obrad przewodniczący rady p. Fichna wygłosił przemówienie żałobne poświęcone pamięci zmarłego prezydenta Wilsona następującej treści:

PRZEMÓWIENIE P. FICHNY.

Prześwietna rado! Kirem żałoby okryte sztandary, zwieszające się dziś z domów naszego miasta, wskazują, że zmarł ktoś, kto sercu polskiemu jest drogi, kto zasłużył sobie na tego rodzaju powszechną manifestację uczuć narodowych. Zmarł Woodrow Wilson, były prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Zmarł na drugiej półkuli świata, jest dla nas cudzoziemcem, a przecież cały naród Polski boleśnie odczuł śmierć wielkiego człowieka, wielkiego obywatela. Ten, który w czasach wielkiej wojny, pierwszy ujął w sposób jasny i zdecydowany kwestię polską, ten który pierwszy z obcych, zażądał powołania do życia Polskiej Niepodległej, jako spełnienia elementarnej zasady sprawiedliwości, ten, który zażądał nie tylko Polskiej Niepodległej, ale Polski wielkiej z dostępem do morza, — zasługuje całkownie na naszą najgłębszą cześć, a u potomnych na szczyty pomnik wiecznej, nigdy nie wygasłej pamięci.

Twórca idealnie pomysłanej Ligi Narodów, mającej nazawsze wyznaczyć stały pokój, człowiek, który oświadczył, że ponad pokojem za wszelką cenę istnieje prawo i sprawiedliwość, człowiek, który nie zawahał się i rzucił na szalę wypadków wojennych w roku 1917 życie wielu, wielu milionów obywateli, byleby zasady sprawiedliwości i słuszności zwyciężyły, ho na prawie moralnym oparty, pomnik.

Byleby te zasady zwyciężyły, poświęcił całkowicie swą popularność u własnych rodaków, poświęcił interesy swego stronnictwa. Wyrósł ponad wszystkich i góruje nad nami, jako olbrzym na nigdy niezniszczalnych potęgach etyki i sprawiedliwości oparty. Umarł człowiek, lecz żyć będą jego czyny, jego idee.

Niechaj prochem jego reprezentacja robotniczego miasta, Łódź, przez powstanie cześć odda.

Radni na znak żałoby powstają z miejsc.

ZMIANA PORZĄDKU DZIENNEGO.

Radny Feifer zgłasza wniosek, by porządek dzienny został uzupełniony sprawozdaniem delegacji pomocy bezrobotnym.

Radny Stypułkowski domaga się by sprawa, dyskusji generalnej w przedmiocie regulaminu obrad rady miejskiej została skreślona z dzisiejszego porządku dziennego.

Oba te wnioski zostały bez sprzeciwu przyjęte.

BONY GAZOWE.

Radny Poznański zapytuje magistrat dlaczego wnioski zostały bony gazowe.

Wiceprezydent Wojewódzki:

sprzedaż bonów została narazie wstrzymana, gdyż kopalnie nie ustaliły jeszcze cen węgla na miesiąc luty, pozatem spodziewać się należy niższych cen i dlatego sprawa ta nie jest obecnie aktualna. Zresztą w ostatnich czasach bonów gazowych nie kurowano.

Po odczytaniu komunikatów przez dyrektora Rando przystąpiono do obrad nad sprawą bezrobotnych.

O POMOC DLA BEZROBOTNYCH.

Radny Zubert w dłuższym przemówieniu opowiedział przygody delegacji magistratu i rady miejskiej, która zwróciła się do rządu o pomoc dla bezrobotnych. Niestety odwieziono wszystkie ministerstwa po kolei i wreszcie złożono obszerny, memoriał który mawiasem mówiąc, był trochę przestarzały bo z gruntem, ale mniejsza o to, gdyż został on ustnie uzupełniony przez członków delegacji.

Delegacja wróciła z niczem. Pozatym p. premier Grabski był podobno pełen zachwyty dla działalności magistratu który wydawał bezpłatne obiady i z tego powodu delegacja powróciła zupełnie zadowolona z wyników swej podróży. Drugi z kolei zabral głos radny Nowacki, który aczkolwiek wstąpił z dość poważną miną na mównicę, jednak podczas swego przemówienia niebawem rozweślił radę.

REFLEKSJE P. NOWACKIEGO.

Smutne refleksje masują się członkowi, jeżeli się zważy że faktycznie do tej pory nie zrobiono dla najbardziej nieszczęśliwych naszego miasta. O Boże! O Boże! czy nie znajdują się ludzie, którzyby rzeczywiście dopomogli bezrobotnym.

Niech ginie świat, niech ginie ludzkość byleby żyła partja. Jesteśmy jeszcze niemowlętami politycznymi.

P. Nowacki nie szczepił ostrych słów delegacji, która bawiła w Warszawie i twierdził, że wróciła ona zadowolona dlatego, że p. Grabski obiecał dać delegacji z tytułu ustawy o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia. Ale kiedy to wszystko będzie?

My potrzebujemy natychmiastowej pomocy! ze strony ław lewicy pada okrzyk „Piękne frazesy klubu narodowego”.

P. Nowacki: Czy panowie mają jeszcze co do powiedzenia? Żądamy utworzenia Komitetu Obywatelskiego do którego weszliby przedstawiciele wszystkich wyznań narodowości i partii.

P. Zubert był dotąd nieuświadomiony, dopiero, gdy pojechał do premiera Grabskiego to się o wszystkim dowiedział. (Śmiech).

P. Nowacki: cieszę się z tego. Kasy magistrackie są puste, a tu się wysyła delegacje do Warszawy, i wydaje milijardy po to, by się dowiedzieć, że rząd ma pieniądze i że wydawanie obiadów bezpłatnych jest dobrym środkiem walki z bezrobociem.

O PODWYŻSZENIE SUBSYDJUM DLA BEZROBOTNYCH.

R. Kałużyński zobrazował stan bezrobocia i wyłuszczył szczegóły rozprawy delegacji magistrackiej z przedstawicielami

radą, przyczem zwał wniosek koła narodowego o utworzenie komitetu obywatelskiego w konkluzji twierdził, iż suma 25 miliardów proponowana we wniosku magistrackim na pomoc bezrobotnym jest niewystarczająca i żąda podwyższenia tej sumy do 50 miliardów.

WOJOWNICZY P. HOLENDERSKI.

Radny Holenderski wygłosił, jak zwykle, wojownicze przemówienie, zwrócone przeciw wszystkim i wszystkim: magistratowi, rządowi, kapitalistom. Z przemówienia wynika, że należy bezwzględnie utworzyć komitet, złożony z przedstawicieli rady miejskiej i związków zawodowych. Rad. Holenderskiemu sekundował radny Kurek (NPR.).

Stwierdził on, że zagojenie rany na ciele robotniczym wymaga intensywnej akcji, a nie frezesów i demagogii. Robotnik ma prawo domagać się od rządu i społeczeństwa, aby w decydującym momencie przyszedł mu z pomocą.

Rad. Poznański, który wskazał na brak planu całej akcji magistratu. Kredyty udzielane dla przemysłu łódzkiego, który szedł po linii koniunktury, nie licząc się z istotnymi potrzebami, muszą być udzielane na cele walki z bezrobociem.

W momencie sanacji stoimy przed całym szeregim zjawisk smutnych, które są następstwami fatalnej polityki przemysłowej rządu. 90000 robotników albo zupełnie pozabawionych jest pracy, albo też częściowo.

OBRONA MAGISTRACKICH POZYCJI.

Radny Zubert, jako referent komisji, która udała się do Warszawy wygłasza długie i zawile przemówienie, odpierające zamuty poprzednich mówców. P. Zubert jest zdania, iż wnioski radnych Nowackiego i Holenderskiego dziwnym zbiegiem okoliczności zgadzają się i pokrywają ze sobą. Nadzwyczajną jest ta harmonia — mówi p. Zubert — polskiego paskarstwa z socjalistycznym żydowskim gieldziarstwem. Paskarze wszystkich racji — ci, reprezentowani przez p. Nowackiego i ci, bronieni przez r. Holenderskiego, podali sobie ręce.

Radny Nowacki (z miejsca): Czy ja się panom niepodobam?

Radny Zubert: Naturalnie, że nie...

Radny Nowacki (z miejsca): Pan jest nieprzytomny! (Na sali wrzawa i wesołość)

Radny Zubert. Wracając jednak do radnego Holenderskiego muszę stwierdzić, że chodzi temu „socjaliście” o czystą kieszeń żydowskich paskarzy. P. Holenderski chciałby zapewne zrzuścić akcję pomocy dla bezrobotnych na premiera Grabskiego. Rozumiem, że żydzi chcą utrudnić akcję sanacyjną. Jeden z posłów żydowskich oświadczył wczoraj niedawno, że żydzi tylko o tyle popierać będą rząd, o ile zwolni on wszystkich żydów od podatków...

Radny Holenderski. Gdzie pan to

czytał? Albo pan nie zrozumiał tego, co pan czytał...

Radny Zuber przemawia dalej w obronie wniosków komisji, tryskając niezwykłym humorem, grzesząc jednak zupełnym niezrozumieniem istoty sprawy.

WYNIKI GŁOSOWANIA.

Po przemówieniach przystąpiono do głosowania złożonych wniosków. Wniosek komisji, o uchwaleniu przez radę miejską na akcję pomocy dla bezrobotnych w kwotę 25 miliardów na luty — został przyjęty.

Wniosek r. Kałużyńskiego, domagający się podwyższenia tej sumy do wysokości 50 miliardów — upadł, jak również wniosek r. Holenderskiego o utworzeniu Komitetu radnych i przedstawicieli związków zawodowych.

Konsternację wywołał fakt, że Chadecja głosowała przeciw wnioskowi koła narodowego o utworzeniu komitetu obywatelskiego.

O ETYKIE OBRAD RADY.

Po zakończeniu obrad nad tym punktem porządku dziennego radny dr. Szwajg zaznaczył, że nawet zwalczające się stronnictwa stosują się do pewnej etykiety, czego nie można powiedzieć o r. Zubercie. Jest to drugie posiedzenie, na którym radny Zubert pozwala sobie mówić o „żydach” do jednego z radnych, co jest niedopuszczalne, a na co przewodniczący nie zareagował.

Przewodniczący: Radny Zubert nie chciał nikogo dotknąć swym przemówieniem, ale w przyszłości podobnych faktów nie będę tolerował.

Przed sprawozdaniem komisji zabrakł głos radny Rapalski, który stwierdził, że statuty uchwalone przez radę są zbyt późno nadsyłane, tak, że radni nie mają czasu z nimi się zapoznać. Wobec tego stawia wniosek, aby przyjęcie statutów uznać za pierwsze czytanie, co też rada miejska uchwaliła.

Po przyjęciu całego szeregu sprawozdań komisji, a mianowicie w sprawie zastosowania stałej jednostki dla obliczenia opłat za utrzymanie dzieci w miejskich domach wychowawczych w sprawie zastosowania stałej jednostki do obliczenia podatku od ładunków kolejowych — wywołała ożywioną dyskusję sprawa nabytka na rzecz miasta od p. Cymermana 8 morgów gruntu, oraz sprawa budowy łaźni miejskiej przy ul. Wodnej. Budowa łaźni pochłonie znaczną sumę 197.937. zł. 91 groszy a wydano do 1 stycznia 3 miljardy 7 milionów czyli 70,860 złotych.

Byłoby bardzo dobrze, aby w łaźni można było kapać nie tylko ciała, ale też i zakurzone i zaśmieciaste głowy i umysły wielu radnych...

Wnioski nagłe radn. Garlińskiego w sprawie kupna przez radę miejską 100 sztuk akcji banku emisyjnego i radn. Praszkego odesłane zostały do komisji i o godzinie pół do dwunastej przewodniczący zamknął posiedzenie.

P. — K.

NOWY CENNIK W PRZEMYSLE WŁÓKNISTYM.

Związki przemysłowe rozesłały do wszystkich przedsiębiorstw następujące cenniki płac:

Na podstawie tego cennika zasadnicze dzienne stawki dla robotnika podwórzowego (25) wynosi — 2 złote 66 groszy. Przeciętny zarobek dzienny przy akordzie dla robotnika podwórzowego wynosi 3 złote 19,2 gr., dla tkacza wełnianego (27) — 3 złote 34,7 gr., a dla tkacza korowego 5 zł. 43,8 gr. Taryfa płac złotych robotników wydziału ruchu i warsztatów mechanicznych przedstawia się następująco: Robotnicy warsztatowi — 2 zł. 78,9 gr. do 2 zł. 96,3 gr.

Palacze 4 zł. 28,9 gr. — 5 zł. 10,8 gr. maszyniści palacze 4 złote 61,6 gr. — 5 zł. 27 gr. Cennikiem niniejszym nie są objęci wykwalifikowani malarze i lakiernicy.

Teatr miejski.

„JABLUSZKO”, krotkowiła w 3 akt. Louis Verneuil.

P. Wroczyński reprezentował nam „jabłuszko” podwójnie smaczne.

Sama sztuka hulaszczko wesoła i „jabłuszko” niezgody i zgody p. Dunajewska rozwijała bogatą skalę swego talentu. P. Jarkowska była słodkim dziewczęciem, czarującym trzpiotem. Nie dziw, że się p. Krotke w mgnieniu oka w niej zakochał ityle z siebie wydobyl swobody i szczerości. Bardzo dobrym „poeta biszkoptowym” był p. Komornicki.

Grano koncertowo, a pierwsze skrzypce w tej zgranej orkiestrze pewną ręką dzierżyli pp. Pawłowski i Znicz, którzy kapitałne kreacje Templera i Pascanda były arcydziałami gry artystycznej.

Obszerniejsze sprawozdanie, umieszcimy w jutrzejszym numerze naszego pisma.

Dr. W. F.

Włókiennictwo Niemiec.

Dotkliwe skutki okupacji Ruhr. — Katastrofa marki zamknęła rynek wewnętrzny. — Zanik eksportu. — Redukcja pracy i wzrost bezrobocia. — Stabilizacja marki wpłynęła ożywczo na rynek niemiecki. — Zmniejszenie wydajności pracy niemieckiego włókniarza. — Bawarscy włókniarze za 10-godzinny dzień pracy. — Odszkodowanie i zapasy bawełny w Bremie.

Rok zeszyły nie był pomyślny dla niemieckiego przemysłu włókienniczego. Okupacja zagłębia Ruhr zburzyła mierną sieć wewnętrznych stosunków handlowych włókiennictwa, odcinając nadreńską przemyślniczość i bawełniany oraz jedwabny, skoncentrowany w okolicy Krefeldu od ich konsumentów, znajdujących się na nieokupowanym terytorjum Niemiec. W tych warunkach przemysł konfekcyjny, który znajduje się przeważnie na terytorjum nieokupowanym stracił swych nabywców, wskutek ustanowienia barjery nad Renem i Ruhrą. W r. 1923 w lutym i kwietniu, gdy marka niemiecka utrzymywała się mniej więcej jednym poziomem, w czasie gdy koszty produkcji rosły, niemieckie włókiennictwo nie mogło więcej konkurować zagranicą i straciło nie tylko chwilowo, lecz jak się okazało również definitywnie swych starych odbiorców zamorskich. Nieokreślona deprecjacja marki, która trwała od kwietnia do połowy listopada, ożywiła eksport i spowodowała znaczne zamówienia zagranicą. Jednakowoż siła nabywcza konsumentów niemieckich zmniejszyła się ogromnie, nie mogąc nadążyć tempa deprecjacji. W tych warunkach handel wewnętrzny tracił na sile, zanikając nawet w pewnych wypadkach, całkowicie. Koszt produkcji zwiększył się szybciej, aniżeli zwykował dolar, to też różnica między cenami niemieckimi a zagranicznymi malała. W tych warunkach ceny za niemieckie wyroby włókniste przewyższały od października 1923 ceny światowe. Wynikiem tego był zanik eksportu.

Stan taki wywołuje wzrost bezrobocia. Ilość bezrobotnych włóknarzy wynosiła na wiosnę 2,7 proc.; w końcu października procent ten podniósł się do 11,5. W przemyśle konfekcyjnym bezrobocie wzrosło z 1,7 proc. z końca czerwca do 37,2 proc. z końca października.

W tym czasie 62,9 proc. robotników włókienniczych uległo redukcji, podczas gdy 47,2 proc. robotników przemysłu konfekcyjnego.

Również handel włókienniczy znajduje się we fatalnym położeniu. Wiele firm hurtowych poniosłoby poważne straty, gdyż zarówno ich zapasy, jakoteż rezerwy pieniężne znacznie się zmniejszyły. Natomiast należy zanotować znaczny poprawę sytuacji od końca listopada. Wprowadzenie rentenmark i stabilizacja waluty umożliwiła tym konsumentom niemieckim, których siła nabywcza nie zanikła w zupełności, poczynić znaczniejsze zakupy na święta Bożego Narodzenia. Ruch przedświąteczny przyczynił się do tego, iż sprzedano niewielkie stosunkowo zapasy, jakie posiadał handel hurtowy i detaliczny. Ta okoliczność jakoteż wyżka cen surowej bawełny oraz wełny była bodźcem, do poczynienia przez hurtowników zakupów zarówno u fabrykantów tkanin, jakoteż przedziałników, ale jedynie w granicach posiadanej gotowizny. Trudność w rozwinięciu się interesu polega na tem, iż fabrykantów domagają się zapłaty 60 proc. faktury w walutach ob-

cych, które są im potrzebne na zakup surowca; tymczasem niemiecki handel hurtowy nie posiada walut zagranicznych, w wystarczających ilościach. Tę okoliczność wyzyskało wielu alzackich i szwajcarskich hurtowników, którzy nabywali wyroby bawełniane, po cenach dwukrotnie wyższych, od przedwojennych, podczas gdy cena bawełny była podówczas wyższą, w stosunku do cen z r. 1914 o 180 proc. W ten sposób wyprzedano wszystkie zapasy, a ponadto otrzymał przemysł zamówienia, które zapewniają pracę do połowy marca.

Jednak te objawy wyzyskania koniunktury przez zagranicznych hurtowników były odosobnione. Linia rozwoju eksportu niemieckiego przedstawia się bardzo niepomyślnie. Wiele krajów, które dotąd kupowały niemieckie wyroby włókniste, nie mogą ich nabywać przy obecnych cenach. Ani państwa nadbałtyckie, ani Litwa nie są w stanie kupować niemieckiej manufaktury; jednocześnie konkurencja przemysłu austriackiego, czeskiego i włoskiego wypchała Niemcy z rynku bałkańskiego. Również Argentyna chwilowo nie wchodzi w rachubę, jako rynek eksportowy.

Niemieccy przemysłowcy twierdzą, iż główną przyczyną, powodującą zanik zdolności konkurencyjnej w stosunku do zagranicy jest zmniejszenie się wydajności pracy robotnika, w stosunku do norm przedwojennych.

Pewne polepszenie się zbytu, na rynku wewnętrznym spowodowało zwiększone zapotrzebowanie surowca. W Bremie daje się zauważyć szczególnie silny popyt za wełną; wielkie kontrakty zawarto na „cape snow white”. Również znaczny popyt jest na wyczeski; ceny wykazują tendencję zwyczajową. Nie mniejsze zapotrzebowanie bawełny notuje Brema; jednak trudność w uzyskaniu dostatecznych sum w walucie obcej tamuje handel. Oczywiście, iż ceny rosną proporcjonalnie do notowań amerykańskich. Charakterystycznym jest, iż Francja częstokroć omawiając zdolność płacenia odszkodowań przez Niemcy, wskazywała na wielkie zapasy bawełny w Bremie. Mimo to jednak zapasy w połowie grudnia wynosiły zaledwie 61.450 bel, czyli jedną ósmą zapasów bremskich z dnia 1 stycznia 1914, które wynosiły podówczas przeszło 492.500 bel. Nie trzeba zapominać, iż znaczną część powojennych zapasów stanowią składy kontyngencyjne, należące do domów amerykańskich. Zestawienie importu bawełny za rok 1923 wykazuje również obniżenie, w stosunku do stanu przedwojennego. W roku 1923 do 15-go grudnia przywieziono 1.956.893 bel, podczas gdy w r. 1913 import wyniósł 2.597.000 bel, a w r. 1912 2.787.000 bel. Poza to po wojnie znacznie podniósł się odsetek bawełny, przechodzącej tranzytem zwłaszcza do Polski, Austrii, Czechosłowacji, krajów skandynawskich, Szwajcarii i Holandji.

German economist

Wiadomości gospodarcze.

WIDOKI EKSPORTOWE.

W ostatnich dniach zwrócił się cały szereg wielkich firm wiedeńskich do firm i hurtowni włókienniczych w Łódzi o nawiązanie stosunków handlowych i przesłanie cenników.

Firmy te zakomunikowały, że na Łódźkie przetwory włókiennicze reflektują przeważnie Włochy pomimo tego, iż ich wyroby własne są stosunkowo tanie.

Handel ten ułatwiony będzie znacznie wobec utworzenia całego szeregu przedstawicielstw i składów w Salzburgu, Innsbruku i Linzu.

W związku z tem należy się spodziewać przybycia, przedstawicieli tych firm. Firmy wiedeńskie zamierzają prócz sprzedaży hurtowej prowadzić również sprzedaż detaliczną przez swe austriackie już przedstawicielstwa i agentury.

Firmy łódzkie będą również wstanie rozszerzyć handel z Jugosławją i Rumunią, gdzie zostały utworzone wielkie składy w Belgradzie i Bukareszcie. Wobec spodziewanego zniesienia ograniczeń dewizowych na Węgrzech, w najbliższym czasie również i Węgry mogą wejść w orbitę handlu łódzkiego.

R.

Kurs waloryzacyjny franka złoteo.

Dzisiaj 8 lutego 1.800.000 mk.

Dla opłat kolejowych i pocztowych:
do 15 lutego 1.900.000 mk.

Dla wyrobów tytoniowych:
do d. 10 lutego 1.840.000 mk.

ZŁOTE LISTY ZASTAWNE.

W dniach najbliższych wyjeżdżają zagranicę pp. August Popławski i Eustachy Korwin-Szymanowski jako przedstawiciele Towarzystwa Kredytowego Ziemińskiego w celu prowadzenia rokowań z zagranicznymi bankami finansowymi.

Chodzi o umożliwienie lokowania na zagranicznym rynku pieniężnym listów zastawnych złotych, które będą emitowane w najbliższym czasie.

Dolar 9.350.000.

Od kilku dni tendencja dolara wykazuje pewną tendencję zwyczajową. Wycho- dzę; ona przedewszystkiem z giełdy oficjalnej. Trudno na razie zorientować się, jakie są przyczyny. Bowiem na rynku prywatnym w dalszym ciągu materiał znajduje się w ilościach dostatecznych, a zapotrzebowanie nie przekracza podaży. W tych warunkach kurs prywatny kształtował się około 9,350,000, dochodząc do 9,400,000. Podobno w ostatnich dniach spekulanci wywożą dolary w kierunku na Białystok. Jaki jest końcowy cel tych spekulacyjnych przewozów nie wiadomo.

PKKP, w dniu wczorajszym dokonała pełnego przydziału walut. Jednak zapotrzebowanie zgłoszone przez banki wyrażało się w niewysokiej sumie.

Pod wpływem tendencji zwyczajowej dolara, ruch cen artykułów żywnościowych, który ostatnio miał wybitnie niższą tendencję, został powstrzymany. Teraz dopiero okazuje się pełna szkodliwość niezupełnego opanowania giełdy.

CEDULA WARSZAWSKIEJ GIEŁDY WALUTOWEJ.

GOTÓWKA.

Dolary 9,250.000—9,200.000.

CZEKI.

Belgia 389.000—376.000.

Holandja 3,480.000—3,460.000.

Londyn 40,950.000—39,650.000.

Nowy Jork 9,250.000—9,200.000.

Paryż 430.000—425.000.

Praga 265.000—262.000.

Szwajcaria 1,610.000—1,602.000.

Wiedeń 130,25—129,50.

Włochy 405.500—404.000.

Złoty frank 1,801,000.

Bony złote 1,325.000—1,400.000.

Pożyczka dolarowa 5,850.000—

5.800.000.

Tendencja mocniejsza.

WIECZORNA POGIEŁDA WARSZAWSKA.

AW. — WARSZAWA, 7 lutego —

Dolary 9.200—9.500

Tendencja dla walut utrzymana, dla akcji usposobienie mocniejsze.

Cegielski 3.050

Chodorów 27 i pół

Ćmielów 9.500

Nafta 2.600

Nobel 6.300

Parowozy 2.500

Przem. Lw. 2.500

Bank Małopolski 3.200

Zieleniewski 51 i pół

Starachowice 16.750 i pół

Rudzki (25) 7

Lilpop 3.250

Ostrowiec 39

Modrzejów 44

Węgiel 22 i pół

Cukier 16

Jabłkowscy 150

Borkowski 3.250

Elektryczność 9

Norblin 2.800

Siła i światło 2.550

Nitrat 1.400—1.600

GIEŁDY ZAGRANICZNE.

PAT. — GDANSK, 7 lutego — Notowania w guldenach gdańskich

Warszawa 0.628—0.632

M arka polska 0.648—0.652 za milion

Dolary 580.05—582.95

Nowy Jork 576.33—579.22 za 100 dol.

Paryż 26.98—27.12 za 100 franków

Berlin 135.409—136.591 za 100 biljon.

Marka rentowa 138.154—138.846 za

100 marek

Londyn 25.00—25.00

PAT. — PARYŻ, 7 lutego — Zamknięcie giełdy.

Londyn 92.98

Nowy Jork 21.46

Wiedeń 30.50

PAT. — LONDYN, Zamknięcie giełdy (Radio).

Nowy Jork 433.00

Francja 92.92 i pół

Niemcy 18 biljonów

Austria 307.500

PAT. — ZURYCH, 7 lutego — Zamknięcie giełdy

Nowy Jork 574

Londyn 2481

Paryż 26.75

Wiedeń 0.0081 i jedna czwarta

730

Czy wiesz??

że w SOBOTĘ, 16 b. m. w sali FILHARMONJI
bawić się będziesz
na oryginalnej maskaradzie
„GAUDEAMUS IGITUR”

Tow. Muz. „HAZOMIR” (AL. KOŚCIUSZKI 21).

Jutro w sobotę dnia 9-go b. m. o godzinie 8 i pół wieczorem odbędzie się w lokalu własnym

KONCERT

z udziałem chórów pod batutą prof. Fajwiszisa

SOLIŚCI: p. Sznajdmilówna (sopran), p. L. Usman (tenor), p. Grywald (tenor), Dr. I. Lipkiewicz (skrzypce), p. J. Jahrblum (skrzypce), Dr. F. Seidengart (altówka), p. H. Krysz (wiolonczela). Przy fortepianie: p. Anna Laksówna. Po koncercie raut. Bilety do nabycia w lokalu Hazomiru.

SWAT-KA
 mający dostęp do domów inteligentnych, poszukiwani. Oferty sub. „M. 222” do adm. „Republiki”. 782-1

Najtańsze źródło eleganckiej garderoby
Szmechel i Rozner
 Piotrkowska 100 i filja 160.
 Eleganckie wiosenne modele nadeszły. 462-8
 Radzimy nie zwlekać z zakupem do waloryzacji cen.

8-me Międzynarodowe TARGI WSCHODNIE W KRÓLEWCU 17—20 lutego 1924 r.
 Wszelkich informacji udziela Oddział w Gdańsku Stadtgraben 5 tel. 2307 i 549.

RODZICE!
 Okazało się iż część rodziców opłaciła już nadmierną opłatę szkolną, wskutek czego dzieci pozostałych rodziców pozabawione zostały tak drogiej szkoły.
 Wobec powyższego Komitet poleca rodzicom by dzieci swe do szkoły posłał.
 Zaznaczamy iż Komitet nadal prowadzić będzie bardzo energiczną akcję w kierunku obniżenia wygórowanych opłat szkolnych i akcja ta musi przynieść dodatnie rezultaty w imię praw ludzkich i sprawiedliwości.
KOMITET RODZICÓW uczniów i uczenic żydowskich szkół średnich w Łodzi.

HURWICZ i ROTBART GDAŃSK
 Postgasse 3 Tel.: 6147, 5243
MAKLERZY DEWIZOWI
 :: PRZYJMUJEMY ::
 WSZELKIEGO RODZAJU ZLECENIA DO WYKONANIA : NA GIEŁDZIE : GDAŃSKIEJ, ORAZ :
 :: WYKONUJEMY ::
 WSZELKIE TRANZAKCJE BANKOWE

Co to jest Rudol?
Rudol jest środkiem uniwersalnym, zapomocą którego każdy bez znajomości wszelkie zepsute przedmioty może sam skleić pod gwarancją nieprzemakalności.
Rudol jest niezbędny dla każdego gospodarstwa domowego, ponieważ dzięki niemu na kosztach reperacyjnych można zaoszczędzić wiele milionów.
Rudol okazał się niezrównanym przy każdej reperaturze przedmiotów porcelanowych, rogowych, celuloidowych, drewnianych oraz wszelkiego rodzaju tkanin, a szczególnie przydatny dla skóry i obuwi.
 Za każdą tubę Rudolu gwarantuje się. **Żądajcie wszędzie.**
Fabryka Rudolu, Lipsk.
 Główny przedstawiciel dla Polski **Jan Piir**, Łódź, Piotrkowska 3.
 Sprzedaż przez przedstawicielstwo odbywa się tylko dla kupców!

Chłopiec
 — do biura —
potrzebny
 a posyłki. Cegielniana 40, w bramie. 682-1

Hebrajskiego,
 konwersacji, czytania i pisania nauczam w krótkim czasie po cenach dostępnych. Oferty sub. „K. D.” 676-1

Do odstąpienia MIESZKANIE
 frontowe w śródmieściu, 5 pok. z kuchnią i wszelkimi wygodami z całkowitem urządzeniem i pianinem z powodu wyjazdu do odstąpienia. Pośrednicy wykluczeni. Wylącznie serjo oferty sub „H B” do administracji. 694

Panna
 (izraelitka) jako zdolna ekspedjentka do damskiego zakładu krawieckiego, umiejąca poniekąd też prowadzić księżki może się zaraz zgłosić. **A. BEHER**, Piotrkowska 111. 692

Przyjmuje do reperatury **Pończochy jedwabne** suknie trykotynowe i t. p. **8-go Sierpnia 76, III piętro.** Tanie, bo w prywatną mieszki.

Kierownik banku
 pragnie zmienić posadę. Przyjmie posadę w przedsiębiorstwie przemysłowym lub handlowym. Zgłoszenia do administracji pisma pod „Dyrektor”. 607

NOWE DROGI
 PISMO POŚWIĘCONE SPOŁECZNEJ MIŁOŚCI.
 Wychodzi 1-go i 15 każdego miesiąca.
 W każdym numerze omawia sprawy polityczne i społeczne kraju i zagranicy, zamieszcza artykuły popularno-naukowe, ogłasza rzeczy, rzucające światło na poszczególne grupy ludzi, środowiska i instytucje w czasach obecnych i w epokach historycznych, drukuje utwory z literatury pięknej, podaje mnóstwo wiadomości pożytecznych i ciekawych, rozszerza stale zakres swego programu oświatowego i informacyjnego.
 Prenumerata kwartalna wynosi 2.40 puukty, które należy pomnożyć przez każdorazowy mnożnik księgarski.
 Adres Redakcji i Administracji:
 :: :: **ŁÓDŹ, SIENKIEWICZA 53.** :: ::

SPRZEDAM DOM
 z wolnymi mieszkaniami
 na I piętrze 5 pokoi z kuchnią II 3 z wygodami, oraz z salą fabryczną na parterze około 300 metr. kw.
 Zgłaszać się u gospodarza, Wysoka ulica № 31. 661

Poszukiwane do kupna około 10 warsztatów tkackich
 kortowych z maszynami przygotowanymi w dobrym stanie możliwie z żywno-maszyną w lokalu. Oferty pod Warsztaty

Dr. med. BRAUN
 Południowa Nr. 32
 Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Przyjmuje od 8—10 i pół — 2 i od 4 — 8

Dr. med. J. Imich
 Zawadzka 35
Powrócił.
 Choroby uszu, nosa, gardła i krtańi
 Przyjm. od 11 — 1 i 4—6 734-1

Dr. med. LUBICZ
 Cegielniana 43.
 Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
 Leczenie sztuczne słońcem wyżynowym. Przyjmuje od 5—8

Dr. W. Dutkiewicz
 Łódź, Piotrkowska 50
 Choroby skórne i weneryczne.
 Przyjmuje od 4 — 7 w. w niedziele i święta 9-12

Dr. med. M. Warhaft
 Choroby wewnętrzne, dzieci.
Dzielnia 24.
 przyjmuje od 5—7.

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzed
 Kupuję używane rzeczy, Fajgenbaum Cegielniana 22. 665-5

Power półwyci
 Rwy w dobrym stanie okazuję sprzedam. Kilisńskiego 43 m. 31. 173

Pianino — sklepowe
 dębowe urządzenie, lokal fabryczny 5x10 metr. do sprzedania. Wiadomość Miłsza 25 Pahl. 698-8

Okazyjnie sprzedam
 kapę obrusy koszuły ręcznej roboty z filu Lengą Zakątna 30. 705

Okazyjnie DO SPRZEDANIA
 Salon czarny, otomana, kozetka Nawrot 8, tapicer. Ceny przystępne.

Dr. Rozmalte.
WAŻNE DLA PAŃ!
 Przyjechałam z zagranicy i nauczam nadal każdą z pań kroju i szycia w przeciągu jednego miesiąca za 12 złotych polskich. Przyjmuję również lekcje prywatne po 25 złotych polskich. Ul. Pańska № 9 m. 33 prawa oficyna i sze piętro SZWARC.

PLACĘ w dolarach
 za pokój meblowany. Oferty pod „Cudzoziemiec” do admin. „Republiki”. 688

Zamienie pokój z kuchnią, parter, oficyna na Piotrkowskiej przy Nawrot na takież lub większe. Oferty pod „Interes” do „Republiki”. 720

Tapicer - dekorator!
 przerabia meble zakłada firanki przyjmuje obstarunki kosztet materacy, krzesel dębowych i klubowe garnitury o 50 proc. taniej. Uwaga tylko Cegielniana 64 603

Feliks Pawlikowski
 zgubił kartkę wydaną w Wdzyńskiej Manufakturze.

Nowód osobisty i wyciąg z ks. st. ludności m. Brzeźna na im. Cwajg Juda zgubiono. 700-3

ZAGINAŁ paszport i Szulima Lejbysza Zaliszewskiego zamieszkałego w Łodzi przy ul. Nowomiejskiej № 11 oraz weksel na sumę mk 75.500.000 wystawca J. Rotlewki p. w dniu 12.2.1924 r. w Warszawie przy ul. Nalewki № 34 oraz czek od Banku Handlowego w Warszawie oddział w Łodzi na sumę 17.070.000 mk. Łaskawego zna lażę proszę o zwrot na ul. Nowomiejskiej № 11 do Zaliszewskiego. Powyższe weksle unieważniam 663-3

ANATORJUM i Zakład Wodolecznicy Dra Kupczyka, Kraków, Szulskiego 11, Tel. 1295

Wodolecznictwo, kąpiele kwasowe, lampa kwarcowa, djeta. Choroby układu nerwowego, zoiądka i kiszki, serca, cukrzyca, reumatyzm. 250-5

Posady.
 Wnie młode izraelitki władające dobrze polskim w piśmie i słowie poszukują posady, jako sprzedawczynie lub inną jakakolwiek. Łaskawie oferty pod „Literatura” 715

aptekarSKI pomocnik, uczeń (nica) potrzebny zaraz. Apteka, Andrzeja 28.

PLUZAÇA potrzebna na od zaraz. Wiadomość: Gubernatorska 13 m. 1.

szpularka do szpulowania jedwabiu potrzebna zaraz ul. Piotrkowska № 79 Noskowicz. 709

Nauczyciel gimnazjalny (z kwalifik.) poszukuje zajęcia w szkole średniej. Specjalność — historia — łacina. Oferty sub. „Pedagog” w adm. niniejszego pisma. 366-6

Nauczyciel z długoletnią praktyką, b. student politechniki francuskiej, Warszawskiej, b. nauczyciel gimnazjalny niedawno przybyły z Warszawy, udziela lekcji fizyki i matematyki uczniom wyższych klas imaturyzystom. Oferty do „Republiki” sub „Metoda” 714

FRANCUSKIEGO udziela dyplomowaną nauczycielką w kompletach i pojedynczo. Wiadomość, Wólczajska 98 m. 14. 546-2

NAUCZYCIEL nauk handlowych naucza szybko buchalterji, korespondencji, arytmetyki handlowej. Wólczajska 98 parter m. 14 568-9

Zagubione dokumenty
 zgubiono weksel na 50.000.000 płatny 6 lutego u Reingolda wystawca Sa. J. Moskowiec zgłoszenie A. Reingolda zyranci: Henryk Kryszek i S-ka, Gonski i Engelman Uprzasza się o zwrot do Abramsonowej, Gdańska 23. Weksel niniejszy unieważniam. 667